

Seydou Doumbia znajduje się wciąż w plotkach na celowniku klubów z Turcji. Tym razem, po Besiktasie i Galatasaray, w pogłoskach pojawia się Trabzonspor.

Turecki klub odpuścił zainteresowanie napastnikiem Newcastle, Papisem Cisse i tym razem wciął na celownik Doumbię. Dyrektor sportowy klubu, Suleyman Hurma, miał kontaktować się z kierownictwem Romy, w celu zapytania o koszty operacji. Giallorossi dali do zrozumienia, że nie puszczą lworyjczyka za mniej niż 7 mln euro.

Shota Arveladze, trener Trabzonsporu, potwierdza dla tureckiej telewizji *LigTV*, że klub zamierza pozyskać gracza do ataku:

- Dokonamy zakupu w obronie, a potem pozyskamy napastnika. mamy w planach pozyskanie co najmniej dwóch graczy, jednak nie ma pośpiechu.

Autor: abruzzi